

# Krzysztof Mudlaff

---

## Szkolnictwo katolickie w świetle dokumentu z Aparecidy

---

Studia Włocławskie 19, 275-292

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF MUDLAFF

### SZKOLNICTWO KATOLICKIE W ŚWIETLE DOKUMENTU Z APARECIDY

Dokument końcowy V Ogólnej Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, znany powszechnie pod skróconą nazwą *Aparecida*<sup>1</sup>, rzuca nowe światło na prowadzoną przez Kościół katolicki misję ewangelizacji narodów w duchu Soboru Watykańskiego II. Odnosząc się do wielu płaszczyzn ewangelizacji, zwraca również uwagę na niezastąpioną rolę, jaką w tym procesie powinny spełniać katolickie instytucje oświatowe: „Gdy mówimy o chrześcijańskiej edukacji, rozumiemy, że nauczyciel kształtuje ucznia na człowieka, w którym mieszka Jezus Chrystus”<sup>2</sup>. Szkoła, jako instytucja kształtująca intelekt młodego człowieka, w jej wymiarze katolickim staje zawsze przed szansą zaoferowania młodemu pokoleniu czegoś znacznie więcej niż to, co proponuje mu współczesny świat. W obecnym czasie, kiedy wielu młodych ludzi przeżywa dramat alienacji, zatracenia się w licznych ofertach konsumpcyjnego stylu życia proponowanego przez świat. Jednocześnie część chrześcijańskich małżonków nie stwarza własnym dzieciom klimatu dojrzałej wiary w domu rodzinnym. Dlatego szkoła katolicka może stać się miejscem umożliwiającym uczniom przyjęcie prawdy o Chrystusie, który chce ich prawdziwego,

---

KS. KRZYSZTOF MUDLAFF – mgr lic. teologii, ojciec duchowny w Gdańskim Seminarium Duchownym.

<sup>1</sup> W roku 2007 biskupi krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów rozpoczęli w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie (Brazylia) serię spotkań dotyczących sposobu prowadzenia w swoich krajach nowej ewangelizacji. Rezultatem tych spotkań jest dokument o nazwie *Aparecida*, zaaprobowany przez papieża Benedykta XVI, który zalecił jego studium Kościołowi katolickiemu na świecie.

<sup>2</sup> Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014, n. 332.

trwałego dobra<sup>3</sup>. Młody człowiek szkoły katolickiej ma niepowtarzalną szansę poznać i przyjąć ten fakt nie tylko na lekcji religii, ale czerpiąc ze świadectwa życia tych, którzy w szkole są nie tylko jego nauczycielami, ale w pewnym sensie duchowymi przewodnikami<sup>4</sup>. Szanując wolność sumienia i wolność wyznania „edukacja jest «katolicka», ponieważ dla niej zasady ewangeliczne stają się normami edukacyjnymi”<sup>5</sup>. Nie chodzi jednak o to, aby na wszystkich zajęciach uczeń był ewangelizowany wprost, ale o to, aby mógł na zdobywaną wiedzę spojrzeć także w aspekcie religijnym.

Dokument z *Aparecidy* stanowi inspirację do zweryfikowania misji ewangelizacyjnej, której podejmują się szkoły katolickie, z jeszcze jednego powodu: chodzi mianowicie o ukazanie młodemu człowiekowi ideału życia we wspólnocie<sup>6</sup>. „Biorąc pod uwagę fakt, iż wielu jest wykluczonych, Kościół powinien sprzyjać edukacji formalnej i nieformalnej na wysokim poziomie, która będzie dostępna dla wszystkich, a szczególnie dla najbardziej potrzebujących”<sup>7</sup>. Wykluczenie, o którym mowa w dokumencie, ma w naszych czasach bardzo szerokie podłoże: stanowi je wspomniane ubóstwo materialne, ale również problem nieumiejętności odnalezienia się w grupie rówieśniczej. Młodzi, nie umiejąc nawiązywać relacji z innymi, zamykają się w swoim świecie, a samotność ukrywają pod pozorem słuchania muzyki, czytania, zainteresowania multimediami. Przed szkołą katolicką stoi zatem wyzwanie takiego oddziaływania na uczniów (również w wymiarze nieformalnym), aby potrafili odnaleźć się w grupie rówieśniczej przez zbudowanie autentycznej wspólnoty uczniów Chrystusa wzniesionej na fundamencie wiary<sup>8</sup>.

Omawiany w niniejszym artykule dokument Kościoła katolickiego dotyczący sposobu prowadzenia nowej ewangelizacji we współczesnym świecie, choć wypracowany przez biskupów latynoamerykańskich (wśród których główną rolę odegrał kard. J. Bergoglio), zalecany jest przez obecnego papieża Franciszka jako godny najwyższej uwagi dla całego Kościoła powszechnego<sup>9</sup>. W związku z tym warto postawić sobie pytanie, czy w ciągu wieków idea i działalność szkoły katolickiej spełniały misję ewangelizacyjną w takiej optyce, jaka została nakreślona w dokumencie

---

<sup>3</sup> Por. tamże, n. 29.

<sup>4</sup> Por. tamże, n. 337–338.

<sup>5</sup> Tamże, n. 335.

<sup>6</sup> Por. tamże, n. 334.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. tamże, n. 329–330.

<sup>9</sup> Zob. Wywiad z papieżem Franciszkiem, *Aparecida*, s. 7–9.

*Aparecida*? Czy w historii szkolnictwa katolickiego widoczny jest progres w aspekcie ewangelizacyjnym?

W kontekście powyższych uwag wydaje się słuszne podjąć temat formacji chrześcijańskiej. W niniejszym opracowaniu główny akcent zostaje położony nie tyle na genezę szkół katolickich czy raczej kościelnych, ale na refleksję, na ile w historii edukacji katolickiej obecne jest takie oddziaływanie wychowawcze i intelektualne na młodego człowieka, które by prowadziło go do osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem.

### 1. Początki nauczania kościelnego

Źródła, z którego wypływa sama idea szkolnictwa kościelnego, należy szukać w nakazie misyjnym Chrystusa – ostatnim Jego przykazaniu: „Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19–20). Dar odkupienia zyskuje zatem zasięg uniwersalny, dzięki któremu każdy człowiek ma prawo czuć się dzieckiem Bożym<sup>10</sup>. W poleceniu Chrystusa nie chodzi o nauczanie w sensie doktrynalnym, ani też o zdobywanie większej wiedzy o Jezusie, ale o pomnażanie liczby Jego uczniów dzięki osobistemu duchowemu spotkaniu z Nim. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa właśnie ta postawa chrześcijan staje się rysem charakterystycznym: nauczanie o Chrystusie ma prowadzić do osobistego spotkania z Nim przez wiarę. Wyznawcy Chrystusa, którzy docierają do Rzymu i tam nauczają zasad nowej religii, stykają się ze szkołami pogańskimi, na które młody Kościół patrzy obojętnym wzrokiem. W tym czasie chrześcijanie nie posiadają własnych szkół nie tylko ze względów formalnych oraz braku odpowiedniej literatury, ale przede wszystkim z powodu prześladowań, wyrażających społeczną pogardę dla wyznawców nowej religii. Z biegiem czasu jednak, kiedy gminy chrześcijan przyjmują do swojego grona nie tylko ubogich, ale też i majątnych oraz bogatszych kulturowo, Kościół zmuszony jest zweryfikować swoje stanowisko<sup>11</sup>. Mimo zagrożenia wpływami szkół pogańskich, np. poezji, niektórzy próbują godzić chrześcijaństwo ze starożytnością klasyczną. Widać to na przykładzie św. Hieronima ze Strygonu (331–420)<sup>12</sup>, pozostającego pod urokiem głębi

---

<sup>10</sup> Tajemnicę odkupienia człowieka porusza obszernie w: *Tajemnica odkupienia*, Poznań 1997 (*Kolekcja „Communio”*, t. 11).

<sup>11</sup> Por. W. Cichosz, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010, s. 37.

<sup>12</sup> Hieronim proponował, aby oczyścić kulturę pogańską ze szkodliwych treści i przystosować ją do światopoglądu chrześcijańskiego.

literatury pogańskiej. Ten wybitny myśliciel chrześcijański, późniejszy tłumacz Biblii na język łaciński, tzw. Wulgaty, proponuje kompromis pomiędzy nauką chrześcijańską a nauką wykładaną w szkołach pogańskich. Jest on wyraźnie obecny w środowisku greckich Ojców Kościoła, którzy w swoich pismach nie rezygnowali z literatury pogańskiej.

Na Zachodzie percepcja poglądów Ojców Wschodnich nie jest już taka łatwa ze względu na wspomnienie krwawych prześladowań za wiarę. Tutaj niechęć do szkół pogańskich jest widoczna bardzo wyraźnie. Jednak dzięki wysiłkom na przykład Tertuliana (160–394), św. Bazylego (329–379), św. Grzegorza (335–394) czy wspomnianego św. Hieronima, nauka szkolna zostaje powoli przystosowywana do wymogów życia chrześcijańskiego<sup>13</sup>. W tym okresie na uwagę zasługują wypowiedzi innych wielkich świętych, którzy w swoich pismach zabierają głos w kwestii wychowania i kształcenia młodego pokolenia. Św. Cyprian (215–258) kładzie nacisk na równość wobec Boga tak dziecka, jak i osoby dorosłej, podkreślając w tym kontekście wagę wychowania religijnego<sup>14</sup>. Św. Augustyn (354–430) natomiast w dziele *De catechizandis rudibus* (*Początkowe nauczanie katechizmu*) kładzie akcent na cechy, jakimi powinien się odznaczać dobry wychowawca, wyszczególniając m.in. radość nauczania, którą oddziałuje na wychowanków. Miłość, serdeczność i uprzejmość wobec wychowanków, zaniechanie dążenia do osiągnięcia dla siebie sławy, postawa cierpliwości i zaufania Bogu tak, by to Bóg przemawiał przez usta nauczyciela, sprawiają, że jego powołanie jest w pełni realizowane<sup>15</sup>. W nauczaniu św. Augustyna widać wyraźnie ideę promowaną w dokumencie z Aparcedy, który nauczyciela ukazuje nie tylko jako tego, który przekazuje wiedzę, ale jako mistrza duchowego, świadka Chrystusa, prowadzącego uczniów do żywej relacji z Bogiem.

W powyższych analizach na uwagę zasługują również w omawianej epoce pisma św. Jana Chryzostoma, który w dziele *O wychowaniu dzieci*, w podobnym do św. Augustyna tonie, w następujący sposób tłumaczy rolę odpowiedzialnego wychowawcy: „Prawdziwy nauczyciel i wychowawca musi zaangażować się w wykonywane zadanie tak, by przekazał całą mądrość Pisma Świętego, dzięki czemu wychowanek trwa w wierze, miłości,

---

<sup>13</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 38.

<sup>14</sup> Por. T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II – na podstawie encyklik, adhortacji, wybranych listów i przemówień*, Kraków 2000, s. 31.

<sup>15</sup> Por. Augustyn z Hippony, *Początkowe nauczanie katechizmu*, II, 4, w: tenże, *Pisma katechetyczne*, red. J. Sajdek, Poznań 1929, s. 5–7.

skromności i świętości”<sup>16</sup>. Analogicznie podchodzą do kwestii wychowania w szkole kościelnej<sup>17</sup> Ojcowie Kościoła, dla których absolutnym priorytetem wychowawczym jest wychowanie do wiary. I tak, św. Klemens Aleksandryjski w dziele *Pedagog* przekonuje, że wychowanie chrześcijańskie polega na dążeniu do nowego życia, to znaczy do życia w bliskości Boga<sup>18</sup>.

Wizja szkolnictwa katolickiego wypracowana przez episkopat krajów Ameryki Płd. i Karaibów jest wyraźnie zauważalna w starożytnej koncepcji wychowania i kształcenia młodego człowieka: priorytetem w tym procesie jest osoba Jezusa Chrystusa, ku któremu zmierzają wszystkie działania edukacyjne i wychowawcze. To Jezus jest punktem odniesienia dla nauczycieli, których zadaniem jest najpierw uformować człowieczeństwo ucznia w oparciu o poznanie i doświadczenie Jego osoby, a następnie, opierając się na tym doświadczeniu, przekazywać wiedzę<sup>19</sup>. W nauczaniu chrześcijańskich pisarzy starożytnych wyraźnie widać spójność ze współczesną myślą biskupów krajów latynoamerykańskich, którzy z jednej strony przypominają o wielkiej wrażliwości młodych ludzi na odkrywanie swojego powołania do bycia przyjaciółmi i uczniami Chrystusa<sup>20</sup>, z drugiej zaś kładą nacisk na takie działanie ze strony wychowawców katolickich placówek edukacyjnych, które ukazywałyby osobę Jezusa Chrystusa jako Tego, który uwzniośla i nobilituje osobę ludzką, nadaje wartość jej egzystencji i stanowi doskonały przykład życia<sup>21</sup>.

## 2. Recepcja szkolnictwa w średniowieczu

Czasy średniowiecza charakteryzuje zasada *cuius regio, eius religio*<sup>22</sup>. Przyjęcie przez władców chrztu podyktowane jest nie tylko względami politycznymi, ale przede wszystkim chęcią dołączenia do grona społeczeństw

---

<sup>16</sup> Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, w: tenże, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, tłum. W. Kania, Warszawa 1974, s. 5–6.

<sup>17</sup> Więcej na ten temat zob. W. Cichosz, *Od szkoły kościelnej do szkoły świeckiej*, ComP, 27(2007), nr 3(159), s. 17–32.

<sup>18</sup> Por. H. Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, Warszawa 1967, s. 34–36.

<sup>19</sup> Por. *Aparecida*, n. 335.

<sup>20</sup> Por. tamże, n. 443.

<sup>21</sup> Por. tamże, n. 335.

<sup>22</sup> „Czyje panowanie, tego religia”. Zasada ta wyrażała prawo panującego do narzucania poddanym własnego wyznania. Była już stosowana w najstarszych formach rządzenia społecznościami czasów przedchrześcijańskich ze względu na to, że religię uważano za główny czynnik centralizujący życie społeczno-polityczne. Po uzyskaniu przez chrześcijaństwo wolności (313 r.) zasadę tę zaczęli stosować także władcy chrześcijańscy, ponieważ stanowiła ona dla nich główny czynnik ewangelizacyjny na podległych im terytoriach.

kultury basenu Morza Śródziemnego. U początków szkolnictwa stają pierwsi władcy, którzy fundują i utrzymują zakony (głównie benedyktyni, cystersi, kartuzi, następnie jezuita, oratorianie, pijarzy, somaskowie, barnabici, teatyni)<sup>23</sup>, wypełniające w ten sposób swój charyzmat ewangelizacyjny, polegający na przekazaniu młodemu pokoleniu zasad życia chrześcijańskiego nie tylko na poziomie religijnym, ale również praktycznym i naukowym<sup>24</sup>.

Znakomitym władcą i promotorem edukacji oraz kultury w średnio-wiecznej Europie był król Franków i cesarz rzymski Karol Wielki (742–814) z dynastii Karolingów. Priorytetem jego działań było umacnianie i krzewienie wiary chrześcijańskiej, a szkoła i wychowanie miały pełnić rolę służebną w stosunku zarówno do państwa, jak i Kościoła<sup>25</sup>. Cesarz, będący pod wpływem autorytetu angielskich zakonników, pragnął, aby każdy chrześcijanin był człowiekiem „oświeconym” w zakresie wyznawania wiary<sup>26</sup>. Od tego czasu edukacja stała się procesem bardziej zorganizowanym. Przy zakonach zaczęły powstawać pierwsze szkoły klasztorne, podczas gdy biskupi, pozostający pod wpływem kolejnych papieży, zakładali szkoły katedralne<sup>27</sup>. Klasztorne ośrodki edukacyjne kładły nacisk na wykształcenie praktyczne (cystersi zakładali pierwsze szkoły rolnicze, ucząc zasad uprawy roli, prowadzenia ksiąg inwentarzowych; benedyktyni kształcili młodzież szlachecką w kierunku umiejętności czytania i pisania). Warto nadmienić, że w tym czasie nie przywiązywało się uwagi do kształcenia w zakresie nauk przyrodniczych. Z kolei szkoły katedralne, opierając się na wiedzy zdobytej w szkole klasztornej, stawiały sobie za cel wykorzystanie programu edukacyjno-wychowawczego, aby podnieść poziom wykształcenia duchowieństwa diecezjalnego. Nie sposób w tym miejscu pominąć zarządzenia papieża Euzebiusza I (654–657), który nakazał prowadzenie szkół przy każdej parafii, co jednak nie przyjęło się – przynajmniej w początkowej fazie – ze względu na brak wystarczającej liczby nauczycieli. Na działalność tego typu placówek mogły liczyć jedynie większe skupiska miejskie, w których nauczano podstaw liczenia i gramatyki łacińskiej<sup>28</sup>.

---

<sup>23</sup> Por. W. Cichosz, *Formacyjna rola szkoły katolickiej*, Pelplin 2007.

<sup>24</sup> Por. D. Kempa, *Historia szkolnictwa katolickiego w Polsce*, w: *Szkolnictwo katolickie w Polsce*, Kraków 1999, s. 9.

<sup>25</sup> Por. M. Serejski, *Karol Wielki na tle swoich czasów*, Warszawa 1959.

<sup>26</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 44.

<sup>27</sup> Por. S. Kot, *Historia wychowania. Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, t. 1, Warszawa 1995, s. 130–144.

<sup>28</sup> Por. Ł. Kurdybacha, *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949.

W tym okresie kształcenie oparte było na nauce tzw. siedmiu sztuk wyzwolonych – siedmiu umiejętności godnych człowieka wolnego. Składały się na nie tzw. trivium i quadrivium. Pierwsze obejmowało gramatykę, tzn. biegłość posługiwania się łaciną; dialektykę, czyli logikę; oraz retorykę, tj. umiejętność przemawiania, stając się jednocześnie wstępem do kolejnego etapu nauki. Quadrivium to nauka o liczbach rozważanych w następujących aspektach: przestrzeń (geometria), czas (muzyka), ruch i przestrzeń (astronomia), liczby czyste (arytmetyka). Uzyskanie tytułu magistra siedmiu sztuk wyzwolonych uprawniało w tym czasie do dalszych studiów uniwersyteckich na kierunkach prawa, medycyny lub teologii<sup>29</sup>. Trudno określić, na ile średniowieczne szkolnictwo prowadziło młodych ludzi do edukacji w wierze<sup>30</sup>. Wyniki badań historycznych wskazują, że rozumienie wiary ludzi tej epoki nie sięgało głębi relacji z Jezusem, a jedynie zachowywania zalecanych przez Kościół zasad postępowania<sup>31</sup>. Ponadto działalność Kościoła w omawianej epoce skupiała się głównie na przekazywaniu wiedzy i jej praktycznym zastosowaniu, co spychało na dalszy plan żywą więź z Bogiem<sup>32</sup>. Niemniej jednak, co zauważa też *Aparecida*, „prawo do nauczania jest niezbywalną podstawą Kościoła”<sup>33</sup>. Należy zwrócić uwagę, że epoka średniowiecza kładła nacisk na wychowanie głównie w oparciu o pobożność ludową, której wagę docenia również Dokument z *Aparecidy*. Ona bowiem, przenikając delikatnie egzystencję wierzącego, może stać się niezbędnym punktem wyjścia do pogłębienia wiary i prowadzić ku dojrzałości<sup>34</sup>: „Pobożność ludowa jest uprawnionym sposobem przeżywania wiary, bycia częścią Kościoła”<sup>35</sup>. Tak obecnie, jak i w odległej epoce średniowiecza, prosty sposób przeżywania więzi z Bogiem oddziałuje wychowawczo na wielu młodych ludzi, bowiem „pobożność ludowa zawiera i wyraża ogromne poczucie transcendencji, jakąś spontaniczną zdolność znajdowania oparcia w Bogu oraz prawdziwe doświadczenie teologalnej miłości. [...] To duchowość wcielona w kulturę prostych ludzi, która przez to nie jest mniej duchowa, lecz duchowa na inny sposób”<sup>36</sup>.

---

<sup>29</sup> Por. Cichosz, *Formacyjna rola szkoły katolickiej*.

<sup>30</sup> Por. *Aparecida*, n. 338.

<sup>31</sup> Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2012, s. 46.

<sup>32</sup> Por. *Aparecida*, n. 336.

<sup>33</sup> Tamże, n. 339.

<sup>34</sup> Por. tamże, n. 261–262.

<sup>35</sup> Tamże, n. 264.

<sup>36</sup> Tamże, n. 263.



### 3. Edukacja kościelna w epoce odrodzenia

W epoce renesansu pojawił się nowy kierunek myślowy, zwany humanizmem (łac. *humanus* – ludzki), który kładł nacisk na to, co doczesne, pragmatyczne, zwracając się jednocześnie ku kulturze antycznej. Taki sposób patrzenia na świat znalazł swoje odbicie również w kulturze i edukacji<sup>37</sup>. Renesansowa odnowa szkoły w dalszym ciągu pozostała w ścisłej relacji z Kościołem i życiem religijnym narodów<sup>38</sup>. Zasadniczy zwrot w edukacji omawianego okresu historycznego spowodowany został reformacją Marcina Lutra (1483–1546), który w swoim katechizmie mniej eksponuje wartości religijne, by zasadniczą uwagę zwrócić na wychowanie moralne. Dzięki zabiegom Filipa Melanchtona (1497–1560) program formacji i nauczania protestanckiego wszedł do szkolnictwa podstawowego, średniego, a nawet wyższego<sup>39</sup>. Silne wpływy protestanckie dominowały nad szkolnictwem kościelnym (katolickim). Wobec zaistniałej sytuacji ratunkiem stało się powstanie zakonu jezuitów. Chociaż pierwotnym celem ich założyciela, Ignacego Loyoli (1491–1556), nie była działalność edukacyjna<sup>40</sup>, jednak wykorzystali ten fakt dla formowania przyszłych zakonników, w tym elit<sup>41</sup>, opierając się na programie humanistycznym (głównie trivium i teatr szkolny)<sup>42</sup>. Szacuje się, że do końca XVI wieku kolegia jezuickie opuściło co najmniej kilkanaście tysięcy młodych ludzi posiadających gruntowną wiedzę z zakresu teologii, filozofii, a przede wszystkim logiki i retoryki<sup>43</sup>.

Duch czasu wywarł wpływ na ukształtowanie się nowego modelu szkoły – tzw. szkoły encyklopedycznej, nastawionej na nauczanie przedmiotów ścisłych, języków narodowych, a także na wychowanie obywatelskie i patriotyczne. Nurt ten w szkołach katolickich reprezentują oratorianie, jezuita, a następnie pijarzy (Klerycy Regularni Ubodzy Matki Bożej Szkół

---

<sup>37</sup> Por. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, s. 198–208.

<sup>38</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 47; E. Paul, *Geschichte der christlichen Erziehung*, t. 2, Friburg in. Br. 1995.

<sup>39</sup> Por. L. Mokrzecki, *Wokół staropolskiej nauki i oświaty. Gdańsk – Prusy Królewskie – Rzeczpospolita*, Gdańsk 2001.

<sup>40</sup> Por. A. Wielgus, *Personalistyczne aspekty pedagogii ignacjańskiej*, w: *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, Lublin 2009 (*Biblioteka katedry filozofii wychowania*).

<sup>41</sup> Por. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, s. 101–102.

<sup>42</sup> Por. *Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004.

<sup>43</sup> Por. K. Puchowski, *Between „orator christianus” and „orator politicus”. Historical Education and Books in Jesuit Colleges in Poland and Lithuania (1565–1773)*, „Paedagogica Historica”, 37(2002), nr 1: *Books and Education. 500 Years of Reading and Learning*, ed. M. del Mar del Pozo Anders [i in.], Gent 2002.

Pobożnych). Hasłem przewodnim ich działalności edukacyjnej stały się słowa: *pietas et littere* (pobożność i nauka). Prowadzone przez zakonników Szkoły Pobożne kształtowały wychowanków w duchu patriotycznym na dobrych chrześcijan i obywateli<sup>44</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć o nieprzeciętnej roli, którą w omawianym okresie historycznym pełnili na płaszczyźnie wychowania teatyni (Zakon Kleryków Regularnych Teatynów założony we Włoszech w 1517 roku). Sprowadzeni do Polski w 1664 roku, odegrali ważną rolę w kształceniu na wysokim poziomie nie tylko katolickich duchownych, ale również grekokatolików i Ormian.

Powyższa zwięzła charakterystyka omawianej epoki w perspektywie edukacji wskazuje, że pomimo obecności w oświacie tendencji pragmatycznych, w koncepcji nauczania widać oddziaływanie postawy, którą Dokument z Aparecidy określa jako promowanie całościowej formacji człowieka, uwzględniając jego tożsamość eklezjalną i kulturową<sup>45</sup>. Na tym polu należy docenić szczególnie placówki edukacyjne prowadzone przez pijarów, którzy za cel postawili wychowanie młodzieży na ludzi pobożnych i gorliwych patriotów, co umożliwia w konsekwencji prowadzenie uczciwego dialogu między wiarą a rozumem i wiarą a kulturą, promowane również w nauczaniu biskupów latynoamerykańskich<sup>46</sup>. Idea nauczania, obecna w epoce odrodzenia zakłada, że człowiek tylko wtedy będzie wykorzystywał dobra ziemskie we właściwy sposób, kiedy jego duch zostanie uformowany w oparciu o zasady ewangeliczne. Tę samą myśl znajdujemy w przemówieniu papieża Benedykta XVI z okazji inauguracji V Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów: „Tylko ten, kto uznaje Boga, zna rzeczywistość i może odpowiedzieć na nią w sposób odpowiedni i prawdziwie ludzki”<sup>47</sup>. Nietrudno dostrzec, że renesansowa koncepcja edukacyjna jest bliska założeniom współczesnej szkoły katolickiej, która stawia sobie za zadanie wychowanie młodego człowieka w wierze<sup>48</sup>, ale również uformowanie go w duchu głębokiego patriotyzmu, który z kolei ma znaleźć odbicie w jego zaangażowaniu społecznym, a także politycznym<sup>49</sup>. Benedykt XVI we wspomnianym wcześniej przemówieniu inauguracyjnym ubolewa nad tym, że obecnie

---

<sup>44</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 51.

<sup>45</sup> Por. *Aparecida*, n. 337.

<sup>46</sup> Por. tamże, n. 342.

<sup>47</sup> Tamże, n. 142.

<sup>48</sup> Por. tamże, n. 335.

<sup>49</sup> Por. tamże, n. 506–507.

brakuje „w życiu politycznym, w środkach przekazu i w środowisku akademickim głosów i inicjatyw liderów katolickich, wyróżniających się silną osobowością i wielkodusznym poświęceniem, którzy by postępowali konsekwentnie, zgodnie ze swymi etycznymi i religijnymi przekonaniami”<sup>50</sup>. Katolicka edukacja zatem, począwszy od epoki renesansu aż po dzień dzisiejszy, odczytuje jako swoje powołanie wypełnienie luki istniejącej w przestrzeni publicznej prawdą Ewangelii, która jako jedyna jest w stanie uczynić świat ludzkim, sprawiedliwym i bezpiecznym.

#### 4. Szkolnictwo katolickie w epoce oświecenia

Około połowy XVIII wieku dało się w Europie zauważyć coraz większe niezadowolenie z edukacji prowadzonej przez szkoły kościelne<sup>51</sup>. Nowy prąd myślowy, krytycznie odnoszący się wobec tradycji i autorytetów, promujący racjonalizm i empiryzm w dziedzinie poznania, został nazwany oświeceniem. Myśl oświeceniowa, kierując się rozumową metodą dążenia do wiedzy (kult rozumu), niechętnie odnosiła się do religii objawionych i instytucji kościelnych<sup>52</sup>. We Francji pojawiły się hasła wychowania narodowego i coraz dobitniej podnosiły się głosy, aby od wychowania odsunąć Kościół. Ta sytuacja stała się punktem granicznym pomiędzy szkołą kościelną a szkołą świecką<sup>53</sup>. Najdotkliwiej doświadczyły owej zmiany szkoły jezuickie, które posądżane o prowadzenie intryg politycznych, brak zawodowych nauczycieli, kształcenie w duchu zakonnym, zostały zamknięte, co w konsekwencji doprowadziło do kasaty zakonu (1773)<sup>54</sup>. Pierwsza taka decyzja została podjęta przez parlament bretoński na wniosek René de la Chalotais, uważającego, że to państwo powinno kontrolować szkolnictwo<sup>55</sup>. Nie oznaczało to jednak sekularyzacji oświaty. Choć la Chalotais cenił sobie działalność edukacyjną prowadzoną przez duchownych, potrafił jednocześnie skrupulatnie wyliczać jej słabe punkty. Ostatecznie edukacja przeszła pod nadzór państwa, jednak to duchowni stanowili w niej główny pion wychowawczy.

---

<sup>50</sup> Tamże, n. 502.

<sup>51</sup> Por. S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin 2008.

<sup>52</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 53.

<sup>53</sup> Por. tenże, *Od szkoły kościelnej do szkoły świeckiej*, s. 17–32.

<sup>54</sup> Por. tamże.

<sup>55</sup> Por. J. Viguerie, *Les collèges en France*, w: *Histoire mondiale de l'éducation*, t. 2, Paris 1981; M.M. Compère, *Du collège au lycée (1500–1850)*, Paris 1985.

Hasła lansowane we Francji odbiły się szerokim echem w całej Europie. W Niemczech państwo przejęło kontrolę nad oświatą w roku 1787. W Austrii dokonało się to wcześniej (1764), jednak – co ciekawe – jednym z głównych działaczy oświatowych była osoba duchowna, ks. Ferdynand Kindermann. W Polsce natomiast dogodne warunki dla rozwoju oświaty stworzyło objęcie tronu przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zwolennika racjonalistycznej filozofii oświecenia<sup>56</sup>. Za jego panowania, w roku kasaty zakonu jezuitów, została powołana Komisja Edukacji Narodowej (14 X 1773), wprowadzająca nowoczesną reformę edukacji ówczesnej szkoły.

Oświecenie zainicjowało zatem długofalowy proces laicyzacji szkoły. W fazie początkowej obserwujemy zeświecczenie szkoły kościelnej, rozumiane jako przekazanie nadzoru nad wychowaniem młodego pokolenia osobom świeckim. Można się tu dopatrzeć kilku ważnych korzyści: udoskonalona organizacja wychowania publicznego, tworzenie edukacji wielokulturowej i wielowyznaniowej, stworzenie ogólnego planu edukacyjnego, spisu obowiązujących podręczników i przygotowanie odpowiedniej kadry nauczycieli świeckich. Jednak należy zauważyć, że tym samym nauczanie religii odbywało się już na zdecydowanie niższym poziomie, a życie religijne zostało ograniczone wyłącznie do kościołów. Proces laicyzacji oświaty postępował jednak w dalszych latach w kierunku „odreligijnienia i odkościelnienia”<sup>57</sup> szkoły i wychowania. W tym kontekście dochodzimy do kluczowego znaczenia słowa ideologia. Chociaż swoimi korzeniami sięga starożytności, jest neologizmem oświeceniowym. Po raz pierwszy, w celu dyskredytacji metafizyki i religii użył go w 1796 roku Antoine-Louis-Claude Destutt de Tracy, jeden z czołowych przedstawicieli Rewolucji Francuskiej. Dlatego też walka z Kościołem w tym czasie stała się nie tylko walką o wpływy, ale sięgała najgłębszych podstaw cywilizacyjnych<sup>58</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że choć szkoła katolicka jako instytucja przestała istnieć, to jednak wielu duchownych, posiadając właściwe kwalifikacje, z zaangażowaniem oddawało się w tym okresie pracy pedagogicznej, uważając ją za życiową misję.

Powyższe refleksje prezentują epokę oświecenia jako wiek przewagi rozumu nad duchem, a wszelkie przejawy religijności postrzegane są jako przejaw ludzkiej słabości i ograniczone postrzeganie świata. Nauczanie Kościoła sprzęgające głoszenie Ewangelii i Tradycji oceniane

---

<sup>56</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 56.

<sup>57</sup> Tenże, *Od szkoły kościelnej do szkoły świeckiej*, s. 13.

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 11–12.

było jako zagrożenie dla wszechstronnego rozwoju człowieka. Dokument z *Aparecidy* bardzo precyzyjnie komentuje tego typu postawę i wyjaśnia, że „Bóg nas kocha, że Jego istnienie nie jest zagrożeniem dla człowieka, że On jest blisko nas ze zbawczą i uwalniającą mocą swojego Królestwa [...]. My, chrześcijanie, jesteśmy tymi, którzy przynoszą Dobrą Nowinę ludzkości. Nie jesteśmy prorokami nieszczęścia”<sup>59</sup>. To właśnie Dobra Nowina umożliwia człowiekowi wszechstronny rozwój, otwierając go na transcendencję<sup>60</sup>. Autorzy Dokumentu, opierając się na nauczaniu Soboru Watykańskiego II, przypominają: „Dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do bycia zachęcanyymi do poznania i miłowania bardziej Boga”<sup>61</sup>. Twórcy oświeceniowej koncepcji wychowania człowieka narzucali społeczeństwu model edukacyjny ograniczający w znacznym stopniu odniesienie do Boga, który jest samą Prawdą, w procesie formacji młodego pokolenia, zaś twórcy *Aparecidy* w trafny sposób przypominają, że „gdy prawda, dobro i piękno zostają oddzielone, a ludzie i dotyczące ich fundamentalne potrzeby nie stanowią kryterium etycznego, nauka i technika zwracają się przeciwko człowiekowi, który je stworzył”<sup>62</sup>.

## 5. Szkolnictwo katolickie wobec wpływów postmodernizmu

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego w dokumencie *Szkoła katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, określając nowe wyzwania, przed którymi stoi współczesna edukacja katolicka, zwraca szczególną uwagę na kryzys wartości, przybierający formy powszechnego subiektywizmu, relatywizmu moralnego i nihilizmu<sup>63</sup>. Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est* tłumaczy, że kryzys ten obecny jest przede wszystkim w nieostrości i względności języka. Za przykład służy papieżowi rozumienie słowa „miłość”, któremu nadawane jest zupełnie różne znaczenie<sup>64</sup>. To samo dotyczy takich terminów, jak: „osoba”, „wartości osobowe”, czy „wolność

---

<sup>59</sup> *Aparecida*, n. 30.

<sup>60</sup> Por. tamże, n. 481.

<sup>61</sup> Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, Rzym 1965, n. 1.

<sup>62</sup> *Aparecida*, n. 123.

<sup>63</sup> Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, Rzym 1997, n. 1.

<sup>64</sup> Por. DCE, n. 2.

osoby”. Mimo iż funkcjonują one jako wspólne dla języka współczesnych teorii i koncepcji pedagogicznych, często uniemożliwiają porozumienie<sup>65</sup>.

Po raz pierwszy terminu „postmodernizm” użył w 1917 roku R. Panwitz w książce *Kryzys europejskiej kultury*, określając nim człowieka sprawnego fizycznie, mądrego, samoświadomego, wytresowanego po służbie wojskowej, przygotowanego religijnie<sup>66</sup>, jednak powszechnego znaczenia zaczął nabierać w latach siedemdziesiątych XX wieku i odnosi się również do naukoznawstwa, teologii, prawa i etyki<sup>67</sup>.

Postmodernizm nie jest kierunkiem jednorodnym zarówno pod względem tematyki, jak i zadań, które sobie stawia. Jest różnie postrzegany w zależności od kraju, a także sytuacji społecznej i kulturalnej<sup>68</sup>. Istnieje również rozróżnienie postmodernizmu ze względu na kryterium ideowo-światopoglądowe na ateistyczny i chrześcijański<sup>69</sup>. Można zatem stwierdzić, że postmodernizm nie jest zjawiskiem jednolitym, zaś środowiskiem, które najbardziej sprzyja jego rozwojowi, jest klimat relatywizmu charakteryzujący współczesność (ponowoczesność). Zdaniem Beaty Kostrubiec cechuje go subiektywizm, gloryfikacja wolności osobistej, odrzucenie zasad uniwersalnych, subiektywizm przeżyć estetycznych stawianych ponad normy etyczne<sup>70</sup>.

Mówiąc o zjawisku postmodernizmu (ponowoczesności) należy go połączyć z tzw. „tożsamością indywidualną”, na którą składają się dwa zasadnicze wątki: 1) ciągłość – każdy człowiek posiada cechy jemu tylko właściwe i niezmienną się wraz z upływem czasu i 2) poczucie odrębności – cechy wyjątkowe, które ów indywidualizm konstytuują<sup>71</sup>. W społeczeństwie tradycyjnym tożsamość ta jest stała, uporządkowana i niezmienna, zaś w mentalności człowieka ponowoczesnego wszystkie powyższe aspekty ulegają zmianie: to, co dzisiaj jest wartościowe, jutro tę wartość traci. Dotyczy to zarówno wykształcenia, zawodu, miejsca pracy, zamieszkania,

---

<sup>65</sup> Por. G. Reale, *Metafizyka osoby jako podstawa wychowania*, w: *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, red. A. Szudra, K. Uzar, Lublin 2009, s. 23–44.

<sup>66</sup> Por. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2001, s. 357.

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 358.

<sup>68</sup> Por. E. Gellner, *Postmodernizm, rozum i religia*, Warszawa 1997, s. 10.

<sup>69</sup> Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Radom 2004, s. 10.

<sup>70</sup> Por. B. Kostrubiec, *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*, Lublin 2004, s. 15.

<sup>71</sup> Por. Z. Baumann, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, 1993, nr 2, s. 9.

jak i pozycji w społeczeństwie<sup>72</sup>. Taki styl funkcjonowania we wspólnocie prowadzi w konsekwencji do dyferencjacji sposobów życia i autorytetów oraz braku poczucia zakorzenienia<sup>73</sup>, w tym także zakorzenienia w wierze<sup>74</sup>.

Według Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej, w tak określonej rzeczywistości człowiek może przyjąć jedną z czterech postaw: 1) akceptację świata takim, jakim jest, skupiając całą uwagę na rozwiązywaniu swoich codziennych problemów życiowych, zgodnie z zasadą: „wystarczą mi moje problemy i zmartwienia”, 2) konsekwentny optymizm oparty na przekonaniu, że „jakoś będzie”, 3) pesymizm zgodny z przekonaniem, że „żyje się tylko raz”, 4) radykalną walkę ze źródłami zagrożeń w myśl zasady „razem możemy zrobić wiele”<sup>75</sup>.

Zarysowana powyżej charakterystyka czasów ponowoczesnych stanowi tło do postawienia pytania o sens istnienia katolickich placówek edukacyjno-wychowawczych oraz ich misję w czasach promujących zgoła inny system wartości niż ten, który zaproponował człowiekowi Jezus Chrystus w swojej Ewangelii. Co pewien czas wysuwane są pod adresem szkół katolickich zastrzeżenia kwestionujące je jako instytucję<sup>76</sup>, zarzucające elitaryzm i dyskryminacje społeczną<sup>77</sup>, czy też nieskuteczność nauczania i wychowania<sup>78</sup>. Tymczasem edukacja katolicka, stawiająca sobie za cel wszechstronną formację człowieka, konsekwentnie promuje pedagogię wiary, w duchu której młody człowiek otrzymuje wykształcenie nie tylko na poziomie intelektualnym, ale również osobowościowym i duchowym, co w pełni przygotowuje go do odpowiedzialnego podjęcia zadań w życiu dorosłym tak w wymiarze osobistym, jak i rodzinnym, społecznym czy politycznym<sup>79</sup>.

Nietrudno zauważyć zbieżność pomiędzy aktualnie realizowaną przez wiele katolickich placówek edukacyjnych działalnością z treścią Dokumentu z Aparecidy. Stawia ona przed szkołami katolickimi wysokie wymagania zarówno na płaszczyźnie formacji intelektualnej, jak i wychowawczej oraz religijnej, ponieważ w tego typu placówkach zasady

---

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 13–14.

<sup>73</sup> Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

<sup>74</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 74.

<sup>75</sup> Por. T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Bydgoszcz 2008, s. 185.

<sup>76</sup> Por. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, Rzym 1977, n. 19.

<sup>77</sup> Por. tamże, n. 21.

<sup>78</sup> Por. tamże, n. 22.

<sup>79</sup> Por. Cichosz, *Pedagogia wiary*, s. 77–78.

ewangeliczne pełnią rolę norm edukacyjnych<sup>80</sup>. Misja szkoły katolickiej polega na tym, aby prowadzić młode pokolenie do spotkania z żywym Jezusem Chrystusem, który uwzniośla i nobilituje osobę ludzką, nadając wartość jej egzystencji<sup>81</sup>. W opozycji do aktualnych tendencji obecnych w szkolnictwie, gdzie nowe formy edukacyjne dążące do dostosowania się do aktualnych wymogów powstałych wskutek globalnych zmian, koncentrują się głównie na zdobywaniu wiedzy i nabywaniu umiejętności, prowadząc tym samym do redukcjonizmu antropologicznego, katolicki system edukacyjny proponuje, aby wychowanie w wierze było wszechstronne i obecne we wszystkich nauczanych przedmiotach, dzięki przyjęciu przez pracowników szkół, jak i rodziców uczniów postawy formatorów<sup>82</sup>. Należy zaznaczyć, że wobec tendencji ponowoczesnych pierwszą i niezastąpioną rolę wychowawczą pełnią wobec swoich dzieci rodzice. Dokument z *Aparecida* z naciskiem przypomina, że „obowiązkiem rodziców jest również – szczególnie przez przykład własnego życia – przygotowanie dzieci do miłości jako daru z siebie oraz pomoc w odkrywaniu ich powołania. [...] Rodzinna katecheza prowadzona na różne sposoby sprawdziła się jako skuteczna pomoc w jednoczeniu rodzin, a także umożliwiła efektywną formację rodziców, młodzieży i dzieci jako niezachwianych świadków wiary w swoich własnych wspólnotach”<sup>83</sup>. Oddziaływanie wychowawcze i edukacyjne, proponowane przez szkołę katolicką, będące kontynuacją formacji otrzymanej w domu rodzinnym, zakłada prowadzenie ucznia do doświadczenia życia w Chrystusie, które uzdrawia, umacnia i ucłowiecza. Jezus idący obok każdego człowieka, jako jedyny jest w stanie objawić sens wydarzeń, cierpień, śmierci, radości i świętowania. Życie w Chrystusie zawiera w sobie radość wspólnego stołu, entuzjazm, aby iść do przodu, przyjemność pracowania i uczenia się, radość służenia każdemu, kto tego potrzebuje, kontakt z przyrodą, entuzjazm ze wspólnotowych zamierzeń, przyjemność z seksualności przeżywanej zgodnie z Ewangelią oraz wszystko, co daje nam Ojciec jako znaki swojej szczerzej miłości<sup>84</sup>. Oferowana przez Chrystusa witalność jest antidotum na postawę hedonistycznego i indywidualistycznego konsumpcjonizmu,

---

<sup>80</sup> Por. *Aparecida*, n. 335.

<sup>81</sup> Por. tamże, n. 336.

<sup>82</sup> Por. tamże, n. 338.

<sup>83</sup> Tamże, n. 303.

<sup>84</sup> Por. tamże, n. 356.



sytuującego życie ludzkie na płaszczyźnie natychmiastowej i nieograniczonej przyjemności, zaciemniającej i degradującej sens życia<sup>85</sup>.

Rola katolickiego oddziaływania intelektualnego, wychowawczego i duchowego w ponowoczesnym świecie stwarza współczesnemu młodemu człowiekowi szansę na postrzeganie świata i rządzących nim praw w pełnym świetle, bowiem, jak przypomniał Benedykt XVI, „jeśli nie poznamy Boga w Chrystusie i z Chrystusem, cała rzeczywistość staje się nierozwiązywalną zagadką; nie ma drogi, a skoro tak, to nie ma też prawdy ani życia”<sup>86</sup>. W otaczającym klimacie postmodernistycznego relatywizmu coraz ważniejsze i pilniejsze staje się zatem przekonanie o tym, że Chrystus, Bóg o ludzkiej twarzy, jest naszym prawdziwym i jedynym Zbawicielem<sup>87</sup>.

\* \* \*

*Aparecida* stanowi najbardziej zaktualizowane przesłanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła skierowane do wszystkich wiernych. Fakt, że dokument ten zaaprobowali i zalecili jego lekturę dwaj ostatni papieże, czyni go jeszcze bardziej potrzebnym współczesnemu Kościołowi. Poruszając wiele kwestii związanych ze świadomym i głębokim przeżywaniem wiary (żywa relacja z Jezusem Chrystusem) odnosi się on również do niezbywalnej roli edukacji katolickiej jako narzędzia kształtowania intelektu, ale też i postaw duchowych i moralnych młodzieży. Można powiedzieć, że stanowi on pewien ideał, wzorzec dla zdefiniowania misji szkoły katolickiej w świecie.

Dzisiaj warunki zewnętrzne (choćby w postaci silnych prądów postmodernistycznych) nie sprzyjają wykorzystaniu potencjału, który zawierają w sobie placówki katolickie, z drugiej zaś strony pogłębiona świadomość tożsamości tych placówek sprawia, że uczniowie prowadzeni są przez wysoko wyspecjalizowaną kadrę nie tylko pod względem merytorycznym, ale także podejmującą się w subtelny sposób towarzyszenia duchowego dzieciom i młodzieży, co stwarza możliwość istotnie wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia w służbie Kościoła i świata.

## STRESZCZENIE

Opracowanie zwraca uwagę na to, w jaki sposób w ciągu dziejów Kościoła szkolnictwo kościelne (później katolickie) realizowało swoją misję prowadzenia

---

<sup>85</sup> Por. tamże, n. 357.

<sup>86</sup> Tamże, n. 22.

<sup>87</sup> Por. tamże.

młodego pokolenia przez edukację do żywej więzi z Jezusem. Każda epoka na swój sposób uwzględniała wartość szkół katolickich i – raz bardziej, kiedy indziej mniej chętnie – powierzała im umysły i dusze młodych ludzi.

Dokument z Aparecidy, podejmując na nowo temat katolickiej edukacji, wskazuje na szansę, jaką owe placówki mogą pełnić wobec młodych ludzi, prowadząc ich do wychowania w wierze, co przekłada się w praktyce nie tylko na postawy religijne, ale również na ich życie moralne i przyszłe zaangażowanie społeczne.

**Słowa kluczowe:** szkoła katolicka, Aparecida, wychowanie, wiara.

### SUMMARY

The following article focuses on how, throughout history, the Church, and later the Catholic education system realised its mission to lead the young generation through learning to a lasting bond with Jesus. Every period has its own way of perceiving Catholic schools, and the minds and souls of young people have been entrusted to Catholic schools with a varying degree of willingness.

By taking a new look at the subject of Catholic education, the document from Aparecida points to the opportunity that these schools can offer to young people of being brought up in the faith, which later results not only in their religious attitude, but also their moral life and future social involvement.

**Key words:** Catholic School, Aparecida, Upbringing, Faith.

### BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 1965.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 2005.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka*, Rzym 1977.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Szkoła katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, Rzym 1997.
- Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014.
- Augustyn z Hippony, *Początkowe nauczanie katechizmu*, w: tenże, *Pisma katechetyczne*, red. J. Sajdek, Poznań 1929.
- Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, w: tenże, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, tłum. W. Kania, Warszawa 1974.
- Baumann Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne”, 1993, nr 2, s. 7–31.

- Bilicki T., *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II – na podstawie encyklik, adhortacji, wybranych listów i przemówień*, Kraków 2000.
- Campenhausen H., *Ojcowie Kościoła*, Warszawa 1967.
- Cichosz W., *Formacyjna rola szkoły katolickiej*, Pelplin 2007.
- Cichosz W., *Od szkoły kościelnej do szkoły świeckiej. Rekonesans historyczno-aksjologiczny*, „Communio”, 27(2007), nr 3(159), s. 17–32.
- Cichosz W., *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010.
- Compère M.M., *Du collègue au lycée (1500–1850)*, Paris 1985.
- Gellner E., *Postmodernizm, rozum i religia*, tłum. M. Kowalczyk, Warszawa 1997.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Pedagogika ogólna*, Bydgoszcz 2008.
- Janeczek S., *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin 2008.
- Kempa D., *Historia szkolnictwa katolickiego w Polsce*, w: *Szkolnictwo katolickie w Polsce*, Kraków 1999.
- Kostrubiec B., *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*, Lublin 2004.
- Kot S., *Historia wychowania. Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, t. 1, Warszawa 1995.
- Kowalczyk S., *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Radom 2004.
- Kurdybacha Ł., *Dzieje oświaty kościelnej do końca XVIII wieku*, Warszawa 1949.
- Łacina jako język elit*, red. J. Axer, Warszawa 2004.
- Mokrzecki L., *Wokół staropolskiej nauki i oświaty. Gdańsk – Prusy Królewskie – Rzeczpospolita*, Gdańsk 2001.
- Paul E., *Geschichte der christlichen Erziehung*, t. 2, Freiburg in. Br. 1995.
- Puchowski K., *Between „orator christianus” and „orator politicus”. Historical Education and Books in Jesuit Colleges in Poland an Lithuania (1565–1773)*, „Paedagogica Historica”, 37(2002), nr 1: *Books and Education. 500 Years of Reading and Learning*, ed. M. del Mar del Pozo Anders [i in.], Gent 2002.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2012.
- Reale G., *Metafizyka osoby jako podstawa wychowania*, w: *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, red. A. Szudra, K. Uzar, Lublin 2009, s. 23–44.
- Serejski M., *Karol Wielki na tle swoich czasów*, Warszawa 1959.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2001.
- Tajemnica odkupienia*, Poznań 1997 (Kolekcja „Communio”, t. 11).
- Viguerie J., *Les collèges en France*, w: *Histoire mondiale de l'éducation*, ed. G. Mia-leret, J. Vial, vol. 2, Paris 1981, s. 301–315.
- Wielgus A., *Personalistyczne aspekty pedagogii ignacjańskiej*, w: *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania. Biblioteka katedry filozofii wychowania*, Lublin 2009.